



Sygn. akt II CSK 507/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa D. B.
przeciwko S. Spółce jawnej w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 20 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 1 marca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

I. uchyla zaskarżony wyrok i:

A. zmienia wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 grudnia 2016 r., sygn. akt VIII GC (...), w ten sposób, że:

1. w punkcie drugim dodatkowo zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 33 713, 07 (trzydzieści trzy tysiące siedemset trzynaście i 7/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części,

2. w punkcie trzecim rozdziela między stronami koszty procesu przy założeniu, że powództwo uwzględniono w 54,74%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu,

- B. oddala apelację w pozostałej części,**
- C. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1508, 06 (jeden tysiąc pięćset osiem i 6/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**
- D. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 8101, 22 (osiem tysięcy sto jeden i 22/100) złotych tytułem wydatków;**
- II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;**
- III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 635, 30 (sześćset trzydzieści pięć i 30/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód D. B. wystąpił przeciwko pozwanej S. spółki jawnej z siedzibą w K. z powództwem o zasądzenie kwoty 333 343,29 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami za opóźnienie. Sąd Okręgowy w S. uwzględnił powództwo co do kwoty 148 765,42 zł wraz z odsetkami. Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny w (...) częściowo zmienił zaskarżony wyrok przez zasądzenie na rzecz powoda dodatkowo kwoty 21 157,23 zł z odsetkami, a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny ustalił za Sądem Okręgowym, że pozwana jako generalny wykonawca zawarła z podmiotem trzecim umowę o roboty budowlane polegające na budowie MOP (Miejsca Obsługi Podróżnych), a następnie zawierała z powodem ustne umowy, na podstawie których wykonywał on, jako faktyczny podwykonawca, szereg robót w ramach tej inwestycji budowlanej, m.in. przy wykonywaniu podbudowy pod nawierzchnię asfaltową. Ustalenia odmienne w stosunku do Sądu I instancji Sąd Apelacyjny poczynił jedynie w kwestii tego, że powód wykonał 5217 m² (a nie 5104 m²) takiej podbudowy, natomiast uzgodniona przez strony stawka za wykonanie prac wynosiła 27 (a nie 25) złotych netto za metr kwadratowy podbudowy.

Z dalszych ustaleń Sądu II instancji wynika, że powód wykonywał także roboty związane z posadowieniem na terenie inwestycji wagi dla pojazdów oraz inne prace z wykorzystaniem należących do niego maszyn, np. w zakresie czynności porządkowych oraz dostarczania materiałów budowlanych potrzebnych do prowadzenia inwestycji. Prace przy wykonaniu wagi dla pojazdów, jako

przeprowadzone nieprawidłowo, wymagały poprawy, a ostatecznie zostały wykonane przez inne podmioty. Powód wystawił za te czynności m.in. dwie faktury, na kwoty 85214,40 zł oraz 13 927,27 zł. Pierwsza z nich została opisana jako należność za wykonanie poboczy i skarp, natomiast druga - jako dotycząca ponownych prac przy wadze pojazdów. Pozwana odmówiła opłacenia ww. faktur, kwestionując, że prace wskazane w pierwszej z nich zostały wykonane przez powoda, oraz podnosząc, że roboty przy wadze pojazdów były wadliwe, wobec czego nie zostały odebrane i finalnie wykonano je dopiero po opuszczeniu przez powoda placu budowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, którego przedstawienie zostało obecnie ograniczone do kwestii istotnych z perspektywy zakresu zaskarżenia, Sąd Apelacyjny uznał, że umowy o roboty budowlane zawierane z powodem jako podwykonawcą były dotknięte nieważnością z uwagi na niezachowanie formy pisemnej wymaganej zgodnie z art. 647¹ § 4 k.c. Powodowi, który wykonał prace, przysługuje jednak roszczenia o zapłatę oparte na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. W następstwie ustalenia, że powód wykonał o 117 m² podbudowy więcej, niż przyjął to Sąd Okręgowy, a ponadto stawka za metr podbudowy wynosiła 27 (a nie 25) złotych za metr kwadratowy, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda dalszą kwotę odpowiadającą iloczynowi ww. wartości liczbowych, powiększoną o podatek VAT. Za niezasadne zostało uznane żądanie zasądzenia kwot dochodzonych na podstawie obu przedłożonych przez powoda faktur, gdyż w przypadku pierwszej z nich nie wykazano zakresu prac będących podstawą żądania wynagrodzenia. Z kolei druga faktura odnosiła się do robót wykonanych wadliwie, natomiast powód, wbrew obarczającemu go ciężarowi dowodu, nie wykazał faktu odbioru tych robót, a w konsekwencji nie udowodnił, by w tym zakresie strony były związane stosunkiem obligacyjnym.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód sformułował zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego. W ramach pierwszej z podstaw kasacyjnych skarżący zarzucił naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w wyniku czego Sąd Apelacyjny, po pierwsze, nie zastosował stawki 27 zł za 1 m.kw. w stosunku do podbudowy o powierzchni 5104 m², ustalonej uprzednio przez

Sąd I instancji. Po drugie, Sąd ten dokonał błędnej oceny faktury, a tym samym zaniechał ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego. Zdaniem skarżącego, „pomimo zbiorczego opisanie faktury sugerującego, że jest ona wystawiona za (...) prace (przy wykonaniu skarp i pobocza - dop.), dokumenty źródłowe stanowiące podstawę jej wystawienia, tj. karty pracy sprzętu, świadczyły, że dotyczą one zupełnie innego zakresu prac”, w tym zamykania, czyszczenia drogi powiatowej, dostarczania wody czy dostawy betonu. Z kolei naruszenia prawa materialnego powód upatrywał w błędnej wykładni art. 647 § 1 k.c., w wyniku której za niezbędne do nawiązania stosunku obligacyjnego w postaci umowy o roboty budowlane uznano dokonanie odbioru robót, podczas gdy wystarczające powinno być samo złożenie oświadczeń woli co do *essentialia negotii* takiej umowy, natomiast kwestia odbioru prac miała znaczenie jedynie dla oceny wykonania powstałego w ten sposób zobowiązania.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji, a ewentualnie zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie dalszej kwoty 148 765,42 zł z bliżej określonymi odsetkami.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona jedynie w tej części, w której powód podniósł, że Sąd Apelacyjny skorygowaną stawkę wynagrodzenia za wykonanie podbudowy (27 zł/m²), odpowiadającego wartości bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, powinien zastosować także w odniesieniu do pozostałego metrażu podbudowy (5104 m²), niespornego na etapie postępowania apelacyjnego. Skoro bowiem Sąd Apelacyjny stwierdził, że uzgodniona przez strony stawka była wyższa, niż ustalił to Sąd I instancji, to konsekwentnie i zgodnie z żądaniem apelacji powoda powinien był zasądzić dodatkowo sumę odpowiadającą iloczynowi tej stawki i powierzchni całej wykonanej przez powoda podbudowy pod nawierzchnię asfaltową. Wobec skuteczności omawianego zarzutu skargi kasacyjnej zasadne stało się uchylenie w odpowiedniej części zaskarżonego wyroku oraz zmiana rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego przez

zasądzenie kwoty 33.713,07 zł (z odsetkami), w tym 12.555,84 zł brutto, jako równowartości iloczynu 5104×2 zł, powiększonej o podatek VAT.

Pozostałe zarzuty skargi nie były trafne. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. Tymczasem, zarzucając Sądowi Apelacyjnemu niepoczynienie ustaleń o szerszym zakresie wykonanych robót, niżby na to wskazywało oznaczenie faktury dotyczące prac przy wykonaniu skarp i pobocza, skarżący w istocie kwestionuje ustalenia dokonane przez Sąd Apelacyjny, a nawet potwierdza to przywołaniem naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. Nie może być również skuteczne, wyrażone pośrednio w skardze kasacyjnej, oczekiwanie, że Sąd Najwyższy, który „ma pełną dokumentację w tym zakresie”, dodatkowo zasądzi na rzecz powoda żadaną w skardze kwotę, skoro byłoby to możliwe jedynie po uprzednim dokonaniu własnego ustalenia o wykonaniu dalszych robót, nieobjętych opisem zamieszczonym na fakturze.

Analiza motywów zaskarżonego wyroku świadczy o tym, że Sąd dokonał oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., skutkującego, zdaniem powoda, wyciągnięciem z treści faktury błędnych wniosków co do zakresu wykonanych prac. Sąd ten uznał jednak, że przedmiotowy zarzut apelacji nie został sformułowany w prawidłowy sposób, gdyż nie wskazywał, które dowody zostały ocenione wadliwie, ani na czym miały polegać błędy w ocenie dokonanej przez Sąd Okręgowy. Już ta konkluzja wyklucza możliwość skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny poszedł jednak dalej i korzystnie dla skarżącego interpretując zamysł apelacji, wyjaśnił, że nawet gdyby przyjąć, że zarzut ten dotyczy w istocie błędnych ustaleń faktycznych, to nie byłby on trafny, na poparcie czego Sąd przedstawił obszerne wyjaśnienie przyczyn uznania faktów za nieudowodnione (s. 25-27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wbrew odmiennym sugestiom skarżącego, Sąd Apelacyjny ustalił zatem, że w przypadku robót przy skarpach i poboczach wykonywano również inne prace inne niż te, na które wskazywał opis faktury, jednak uznał, że nie istnieje możliwość ustalenia dokładnego zakresu oraz charakteru tych prac jako robót objętych innymi umowami lub robót dodatkowych.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 647 § 1 k.c. Powód nie kwestionował w skardze kasacyjnej, że podstawę rozliczeń wykonanych prac stanowiły przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż z powodu niezachowania formy pisemnej nie doszło do zawarcia przez strony ważnej umowy o roboty podwykonawcze. Oznacza to, że skarżący zarzucił Sądowi dokonanie błędnej wykładni przepisu, który nie został zastosowany. Tymczasem możliwość postawienia zarzutu, o którym mowa w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., nie dotyczy przepisów nieobjętych podstawą faktyczną i prawną rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 674/15). Wskazuje się wprawdzie, że w wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest powołanie w skardze kasacyjnej (w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego) przepisu, który nie stanowił podstawy prawnej żądania ani podstawy orzeczenia, jednakże z tym zastrzeżeniem, że konieczną przesłanką takiego skonstruowania skargi kasacyjnej jest to, by zarzut niezastosowania przepisu prawa materialnego przez sąd odwoławczy był odniesiony do stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2011 r., IV CSK 180/11). Dotyczy to jednak błędnego niezastosowania przepisu, a nie jego niewłaściwej wykładni.

Za wynik skrótu myślowego powinna być natomiast uznana wypowiedź Sądu Apelacyjnego, że „powód nie sprostął ciężarowi wykazania, iż doszło do odebrania spornych robót, a w konsekwencji, że strony łączył jakikolwiek stosunek obligacyjny” (k. 2472). Cytowane zdanie nawiązuje wprost do stanowiska Sądu Okręgowego, który oddalenie powództwa co do kwoty 13 927,13 zł tłumaczył niewykazaniem przez powoda, „iż realizując te prace po raz drugi, wykonał je w sposób prawidłowy, który obligował pozwaną do ich odbioru” (k. 2455). W istocie zatem w kwestionowanym przez skarżącego stwierdzeniu mowa nie o tym, że nieodebranie robót świadczy o niezawarciu umowy, lecz - że wobec niewykazania przez powoda, iż wykonał prace stwarzające podstawy do ich odbioru, nie można przyjąć, by po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty za te prace. Niezależnie od ustalenia nieważności umowy stron, eliminującej zastosowanie art. 647 § 1 k.c., za przyczynę odmowy zasądzenia żądanej obecnie kwoty należy więc uznać nieudowodnienie przez powoda faktu prawidłowego wykonania

robót, co wykluczało zasądzenie wynagrodzenia bez względu na podstawę prawną żądania.

Analizowany obecnie zarzut skłania do szerszej refleksji, związanej z przebiegiem i wynikami niniejszego sporu. Powód i pozwana prowadzą działalność gospodarczą, są profesjonalistami na rynku usług budowlanych. Zawarte przez nich umowy obejmowały prace o wartości kilkuset tysięcy złotych, a sama dochodzona w sprawie suma należności spornych przewyższała kwotę 333 000 złotych. Mimo tak wysokich sum umowy o roboty budowlane były zawarte ustnie, a w konsekwencji dotknięte nieważnością z powodu niezachowania formy pisemnej wymaganej *ad solemnitatem*, prace nie były również dokumentowane w taki sposób, który wykluczyłby powstanie sporu co do ich zakresu i wysokości należności za ich wykonanie. Aby ocenić zasadność żądań pozwu, Sądy powszechne przeprowadziły bardzo obszerne postępowanie dowodowe i podały jego wyniki skomplikowanej ocenie zmierzającej do poczynienia ustaleń faktycznych, stanowiących następnie podstawę analizy jurydycznej. Przebieg kilkuletniego postępowania w sprawie, w tym angażującego organizacyjnie i finansowo postępowania dowodowego, dokumentuje 13 tomów akt, a 29-stronicowe uzasadnienie wyroku Sądu II instancji rozpoczyna się na karcie 2246.

Można zrozumieć, że zarówno prowadzenie prac wykonawczych przez wielu przedsiębiorców działających na tym samym terenie budowy, jak i cechująca prace budowlane potrzeba bieżącego reagowania na pojawiającą się konieczność wykonania określonych robót, skłaniają kontrahentów do pewnej elastyczności w działaniu i do zachowania rozsądnej równowagi między pokonywaniem wyzwań technicznych oraz skrupulatnością w dokumentowaniu prac dla celów prawnych. Profesjonalny charakter działalności stron powinien jednak przemawiać za przyjęciem w przyszłości bardziej efektywnej praktyki w stosunkach gospodarczych, pozwalającej na uniknięcie sporów tak angażujących czas i środki, jak niniejsza sprawa.

Zmiana zaskarżonego wyroku wywołała konieczność skorygowania sposobu rozliczenia kosztów postępowania, odpowiednio do stopnia aktualnego wyniku sprawy. W pozostałym zakresie skarga kasacyjna, jako niezasadna, podlegała

oddaleniu. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., mając na uwadze jedynie częściową zasadność skargi kasacyjnej.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

jw